



Maria Małgorzata Maczkowska
Uniwersytecka Biblioteka im. Św. Klimenta Ochrydzkiego w Bitoli
(Универзитетска библиотека Св. Климент Охридски, Битола),
Macedonia
Dział Opracowania Zbiorów Bibliotecznych, Bibliotekarz ds.
katalogowania zbiorów

Motto zawodowe:

Praca bibliotekarza jest radością odkrywania miejsc, w których czytelnicy mogą znaleźć nowe treści doskonalące ich wiedzę i pobudzające wyobraźnię

Beata Starosta
Biblioteka Politechniki Wrocławskiej
Stowarzyszenie EBIB
beata.starosta@pwr.edu.pl

Biblioteka uniwersytecka, czyli miejska

Słowa kluczowe: biblioteka akademicka, biblioteka publiczna, zawód bibliotekarza, Macedonia

Wstęp

Marię Małgorzatę Maczkowską poznałam podczas V Wrocławskich Spotkań Bibliotekarzy. Prezentowała wówczas referat dotyczący współtworzenia katalogu centralnego w krajach bałkańskich¹. Taka inicjatywa międzynarodowej współpracy wydała mi się, jako katalogerowi, szczególnie interesująca. Zarówno wystąpienie autorki, jak i osobiste rozmowy w kuluarach, pokazały, że jest osobą bardzo aktywną i zaangażowaną w sprawy zawodowe, a do tego Polką, która mimo długoletniego pobytu za granicą, pięknie mówi po polsku. Te pozytywne wrażenia sprawiły, że choć minęły trzy lata od naszego spotkania, zdecydowałam się zaprosić Małgorzatę do korespondencyjnego wywiadu dla „Biuletynu EBIB”.

Beata Starosta: Zaczniemy rozmowę od wyjaśnienia, jak to się stało, że pracujesz w bibliotece w Bitoli²?

Maria Małgorzata Maczkowska: W roku 1980 ukończyłam filologię polską na Uniwersytecie Wrocławskim. Planowałam zaraz po studiach rozpocząć pracę w szkole, ale los chciał inaczej. W tym samym roku wyszłam za mąż za Macedończyka i rok później wyjechałam na stałe do Macedonii, jednej z republik ówczesnej Jugosławii. Zamieszkałam z mężem w Bitoli,

¹ MACZKOWSKA, M. M. Implementacja systemu COBISS w bibliotekach bałkańskich. *Studia o Książce i Informatyce* 2016, 35, s. 81–102.

² *Uniwersytecka Biblioteka im. Św. Klimenta Ochrydzkiego w Bitoli* [online]. Macedonia. [Dostęp 21.06.2019]. Dostępny w: <http://www.nuub.mk/>.

tutaj urodziła się i wychowała trójka naszych dzieci. Dzieci po ukończeniu studiów odnalazły swoje miejsce poza Macedonią, ale często wracają do rodzinnego domu.

B.S.: Bitola jest miastem, które warto odwiedzić?

M.M.M.: Bitola leży na południu kraju, jest drugim co do wielkości miastem w Macedonii, liczy około 100 tysięcy mieszkańców. Miasto ma bardzo długą i bogatą historię. Jest tutaj wiele zabytków z okresu prahistorii, epoki hellenistycznej, okresu migracji Słowian. Historia bitolskich bibliotek sięga XV w., kiedy to powstała pierwsza osmańska biblioteka na Bałkanach. Na przełomie XIX i XX w. na terenie miasta istniały różnorodne biblioteki: grecka, francuska, ruska, żydowska, serbska i bułgarska. Obecnie w mieście funkcjonuje wiele bibliotek szkolnych, uczelnianych, specjalnych. Największą biblioteką jest Uniwersytecka Biblioteka Św. Klimenta Ochrydzkiego.

B.S.: To biblioteka, w której obecnie pracujesz.

M.M.M.: Po kilku latach mieszkania w Bitoli, udało mi się w roku 1986 znaleźć pracę w bibliotece uniwersyteckiej. Była to moja pierwsza praca. Właśnie mijają trzydzieści trzy lata, odkąd zostałam zatrudniona. Dodam, że od dziecka marzyłam, by pracować w bibliotece, więc jak widać, marzenia się spełniają.

B.S.: Nie wiem, czy marzyłaś konkretnie o byciu katalogerem, ale wiem, że spełniasz się w tej roli. Opowiedz trochę o swoich codziennych zadaniach.

M.M.M.: Od początku pracuję w Dziale Opracowywania Zbiorów. Zajmuję się przede wszystkim opracowaniem egzemplarza depozytowego, ale wprowadzam do bazy również opisy bibliograficzne książek zakupionych. Ostatnio włączyłam się także do katalogowania e-booków. W trakcie tych wielu lat pracy w bibliotece pomagałam też w innych działach. Oprócz swojej codziennej pracy, angażuję się w różnorodne projekty bibliotekarskie. Udało mi się uczestniczyć w realizacji kilku projektów dotyczących współpracy bitolskiej biblioteki z bibliotekami w Warszawie i we Wrocławiu. Obecnie przygotowuję projekt współpracy z biblioteką Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS) w Lublinie, który ma zaowocować wymianą doświadczeń pomiędzy bibliotekami uniwersyteckimi z regionów wieloetnicznych poprzez wzajemne wizyty bibliotekarzy i pracowników naukowych, organizowanie wspólnych szkoleń, konferencji, a także międzybiblioteczną wymianę zbiorów. Ufam, że macedońskie Ministerstwo Kultury wesprze finansowo i ten projekt. Staram się być aktywnym bibliotekarzem, brałam udział w wielu konferencjach bibliotekarzy w Macedonii i w Polsce (Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy i inne). Przed kilkoma laty uzyskałam najwyższy w Macedonii tytuł bibliotekarski w naszym zawodzie – „bibliotekar sovetnik”³.

³ Odpowiednik polskiego starszego kustosza dyplomowanego.

B.S.: Podczas V Wroclawskich Spotkań Bibliotekarzy miałaś ciekawy referat dotyczący programu COBISS. Mówiłaś o szeroko zakrojonej współpracy w zakresie katalogowania zbiorów.

M.M.M.: Katalogi biblioteki dostępne są dla czytelników w systemie COBISS/OPAC. System umożliwia szybkie i wielostronne przeszukiwanie zasobów bibliotecznych, skomputeryzowaną rejestrację czytelników, wypożyczenia i zwrot zbiorów bibliotecznych oraz dokonywanie rezerwacji. [COBISS](#)⁴ jest wykorzystywany do katalogowania zbiorów bibliotecznych we wszystkich państwach powstałych po rozpadzie Jugosławii (oprócz Chorwacji), wprowadzają go także Bułgaria i Albania, dzięki czemu udało się na Bałkanach stworzyć elektroniczny katalog centralny.

B.S.: Nawiązujecie współpracę z bibliotekami uniwersyteckimi, wasza biblioteka nosi nazwę uniwersyteckiej, ale jednocześnie pełni funkcję biblioteki miejskiej?

M.M.M.: Dokładnie tak. Biblioteka powstała zaraz po II wojnie światowej, wiosną 1945 r., jako biblioteka miejska. W momencie otwarcia miała 350 czytelników i 300 książek. Rozrastała się szybko, zaspokajając potrzeby mieszkańców Bitoli i okolicznych miejscowości. W roku 1980 biblioteka przejęła funkcje biblioteki uniwersyteckiej i zmieniła nazwę na Biblioteka Uniwersytecka im. Św. Klimenta Ochrydzkiego. Obecnie jest biblioteką uczelnianą i miejską jednocześnie. Prowadzimy – oprócz działalności podstawowej – szeroko zakrojoną działalność kulturalną i popularyzatorską. Współpracujemy z wieloma instytucjami kultury, ze szkołami podstawowymi i średnimi, a przede wszystkim z Uniwersytetem w Bitoli. Jako największa biblioteka w południowo-zachodnim regionie kraju, wspieramy rozwój mniejszych bibliotek naszego regionu.

B.S.: Kto finansuje taką dwufunkcyjną bibliotekę? Miasto i uniwersytet po połowie? Czy odgórnie jakieś ministerstwo?

M.M.M.: Biblioteka jest finansowana wyłącznie przez macedońskie Ministerstwo Kultury. Posiadamy również niewielkie środki własne, uzyskane na przykład z wynajmu niektórych pomieszczeń (szkoła języka angielskiego, Macedońskie Towarzystwo Naukowe). Uniwersytet w Bitoli wspiera bibliotekę donacją w formie podręczników, a także prac naukowych, które publikuje. Tym niemniej, problemy finansowe istnieją, podobnie jak w innych instytucjach budżetowych.

⁴ Wszystkie odesłania do stron internetowych przedstawiają wersję aktualną w dn. 21.06.2019 r.

B.S.: Biblioteka uniwersytecka, która jest jednocześnie biblioteką miejską to rozwiązanie mało znane w Polsce. Dlatego jestem ciekawa, jak funkcjonuje taki model w praktyce? Budynek, personel, zbiory – są wspólne czy rozdzielone? Czy np. jest wydzielony księgozbiór dla studentów, podręczniki akademickie? Elektroniczne zasoby naukowe – są dostępne dla wszystkich czy tylko dla studentów i pracowników uniwersytetu? Jak jest dzielony budżet na zakupy? Warto poznawać takie rozwiązania bliżej, bo może są dobre i godne naśladowania. Zapewne też pojawiają się problemy związane z taką wspólnotą.

M.M.M.: Biblioteka łączy role biblioteki miejskiej i uniwersyteckiej. Dział obsługi czytelników jest podzielony na dwie części – w jednej obsługuje się dzieci ze szkół podstawowych i te młodsze, w drugiej studentów, młodzież ze szkół średnich i innych dorosłych. Zbiory dla dzieci są ułożone tematycznie w pomieszczeniu z wolnym dostępem, a reszta zbiorów znajduje się w zamkniętych magazynach. Nie są one ogólnie dostępne, lecz nasi czytelnicy mogą z nich korzystać pod opieką pracowników biblioteki. Dostęp do zasobów elektronicznych mają wszyscy użytkownicy po dokonaniu odpowiedniej rejestracji. Budżet zakupowy określany jest przy współpracy z Ministerstwem Kultury. W bibliotece istnieje komisja, która wraz z dyrektorem decyduje o podziale wydatków na zbiory biblioteczne.

Idealnym rozwiązaniem byłoby może rozdzielenie biblioteki miejskiej od biblioteki uniwersyteckiej. Urząd miasta od dawna obiecuje nam nowy budynek, w którym moglibyśmy zorganizować bibliotekę dla dzieci. Jednak na razie funkcjonujemy w pełni dynamicznie w obecnych warunkach. Codziennie odwiedzają nas użytkownicy z różnych grup wiekowych, a my staramy się zaspokajać ich potrzeby.

B.S.: Czyli jest szansa na rozbudowę biblioteki. A jak obecnie wyglądają warunki lokalowe?

M.M.M.: Biblioteka znajduje się w centrum miasta i wykorzystuje dla swoich potrzeb dwa połączone budynki o powierzchni ponad 3000 m². Połowa z tej powierzchni jest przeznaczona dla czytelników: trzy duże czytelnie, sześć małych czytelni nauki indywidualnej, fonoteka, czytelnia działu dziecięcego i bogata w zbiory czytelnia literatury francuskiej (Alliance Francese). Posiadamy też dwie duże sale, w których organizowane są wykłady, konferencje, szkolenia, spotkania literackie, wystawy, konkursy czytelnicze itp. Obie sale są udostępniane szkołom, różnym instytucjom, a także autorom promującym swoje nowo wydane książki.

Jako ciekawostkę dodam, że starszy budynek biblioteki liczy ponad sto lat. Początkowo była w nim Szkoła Teologiczna, później stał się częścią szpitala miejskiego i pełnił funkcję Oddziału Chirurgicznego. Budynek ma swoją „osobowość” i tchnie duchem historii. Właśnie w tym budynku pracuję i odczuwam jego wyjątkowość.

B.S.: Połowa powierzchni przeznaczona jest dla czytelników, a drugą połowę zapewne zajmują zbiory oraz pomieszczenia personelu. Czy możesz podać dane liczbowe dotyczące pracowników, czytelników i zbiorów?

M.M.M.: Personel stanowią 43 osoby pracujące w różnych działach. W bibliotece funkcjonuje kilka działów: dział kompletowania i opracowywania zbiorów, dział bibliografii, obsługi czytelników, fonoteka, dział rozwoju bibliotekarstwa, zbiorów specjalnych, dział intrologatorski i administracja.

Czytelników mamy ok. 20 000. Jak już wspomniałam, liczba ta obejmuje różnorodną grupę: dzieci, młodzież szkolną, studentów, pracowników naukowych oraz innych mieszkańców miasta. Na zbiory biblioteki składa się: ponad 500 tysięcy książek (książki naukowe, popularnonaukowe, beletrystyczne, książki dla dzieci i młodzieży), 1870 tytułów czasopism, zbiory muzyczne i dokumenty życia społecznego miasta.

Bogata historia i różnorodność etniczna Macedonii wpłynęły na różnorodność językową zbiorów bibliotecznych w kraju. Nasza biblioteka zgromadziła zasoby w językach: macedońskim, serbskim, chorwackim, a także albańskim, tureckim i w innych językach tutejszych mniejszości narodowych, jak również w językach: angielskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim, bułgarskim, słoweńskim i innych.

B.S.: A jest coś w języku polskim?

M.M.M.: Posiadamy również literaturę w języku polskim, a także przetłumaczone na język macedoński i serbski dzieła polskich pisarzy i poetów. Oryginalne prace w języku polskim to głównie wydania naukowe polskich językoznawców, współpracujących z naukowcami macedońskimi. Na [Uniwersytecie Św. Cyryla i Metodego](#) działa od wielu lat Wydział Filologii Polskiej, jak i prężne studenckie kółko tłumaczeniowe.

B.S.: To teraz mnie zaskoczyłaś. Skąd tyle powiązań z Polską? Skąd takie zainteresowanie Polską w Bitoli?

M.M.M.: Od wielu lat kwitnie współpraca polskich językoznawców z macedońskimi. Wydawane są prace na temat gramatyki porównawczej obu języków, prowadzone badania nad ich prasłowiańskim dziedzictwem. Polscy językoznawcy od lat biorą udział w różnych konferencjach naukowych w Macedonii. Także w innych dyscyplinach naukowych istnieje owocna polsko-macedońska współpraca. Na przykład często gościmy w Bitoli archeologów z Polski, etnografów, historyków sztuki, artystów plastyków. Działa tutaj prężne i bogate w zbiory muzeum, w którym co trzy lata odbywa się Światowe Triennale Plakatów (polskie prace są często nagradzane). Bitolski uniwersytet silnie współpracuje z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Jesienią w Macedonii obchodzone są Dni Kultury Polskiej. Od 25 lat z tej okazji, jako przewodnicząca filii Towarzystwa Przyjaźni i Współpracy Macedońsko-Polskiej „Wisła” w Bitoli, organizuję koncert „Wieczór Chopina”. Koncert wzbogacony jest czytaniem poezji polskiej

i macedońskiej. Czasami przypada mi w udziale tłumaczenie wierszy polskich poetów. Ambasada Polska w Skopje wspiera finansowo nasze działania.

B.S.: Widzę, że ten temat jest Ci bliski. Jednak wróćmy do bibliotekarzy. Jak wygląda system kształcenia bibliotekarzy w Macedonii? Studia wyższe, podyplomowe, szkoły średnie?

M.M.M.: Od wielu lat na Uniwersytecie Św. Cyryla i Metodego w Skopje funkcjonuje kierunek bibliotekarstwo, gdzie na studiach dziennych i podyplomowych kształcą się nowi bibliotekarze. Niestety, nie ma szkół średnich o takim profilu. Przed wieloma laty pojawił się w szkołach średnich kierunek bibliotekarski, ale szybko został zlikwidowany.

B.S.: Wykształcenie kierunkowe jest wymagane przez pracodawców? Czy istnieją przepisy prawne dotyczące zatrudniania bibliotekarzy?

M.M.M.: Wykształcenie wyłącznie bibliotekarskie nie jest przez pracodawców wymagane. Dawniej do pracy w bibliotekach przyjmowane były osoby po różnych kierunkach humanistycznych. Mam wśród kolegów w pracy: filologów, historyków, pedagogów, prawników, historyków sztuki itp. Przepisy prawne są na tyle uogólnione, by na określone miejsca pracy mogli być przyjmowani ludzie o różnorodnym wykształceniu wyższym. Mówiąc „dawniej”, mam na myśli fakt, że w Macedonii jest obecnie duże bezrobocie, rynek pracy jest więc skromny. Trudno jest także znaleźć pracę w bibliotece. Nowe biblioteki, niestety, nie powstają. Wszyscy ufamy, że jeśli kraj wejdzie do Unii Europejskiej, to sytuacja ekonomiczna ulegnie poprawie. Może uda się wtedy powstrzymać falę emigracji zarobkowej, tak popularnej ostatnio, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Mamy też nadzieję, że kiedy Macedonia będzie już pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej, to uzyskamy fundusze na rozwój bibliotek już istniejących i na budowę nowych.

B.S.: Życzę, by te nadzieje się spełniły. A jak wygląda system awansowania, czy również w tym zakresie brak szczegółowych regulacji?

M.M.M.: Awans zawodowy bibliotekarzy regulowany jest prawnie. Po kilku latach pracy pracownik posiadający wyższe wykształcenie i tytuł bibliotekarza („bibliotekar” = библиотекар) ma prawo zdawać egzamin na wyższą pozycję („viš bibliotekar” = виш библиотекар), również lepiej płatną. Musi udokumentować swoją zawodową biografię, przedstawić wykaz publikacji, aktywne uczestnictwo w konferencjach bibliotekarskich, wykaz zrealizowanych projektów itp. Po kolejnych kilku latach pracy zawodowej (ich liczba ulega zmianie), pracownik ma prawo zdawać egzamin na najwyższy stopień bibliotekarski („bibliotekar sovetnik” = советник библиотекар). Tym razem oprócz udokumentowania swojego dorobku, kandydat musi przedstawić pracę pisemną wraz z prezentacją oraz zdać egzamin ustny i pisemny. Ostatnio egzaminy te mają coraz wyżej postawioną poprzeczkę, co jest moim zdaniem słuszne. Zdawalność jest wysoka, choć nie znam dokładnych statystyk. Na pewno istotną motywacją jest dodatek do pensji uzyskiwany po zdaniu egzaminu.

Wymaga się od bibliotekarzy coraz większego zaangażowania, poszerzania wiedzy, zdobywania większych uprawnień, włączania się w realizację projektów bibliotekarskich. Każdego roku biblioteki mogą zgłaszać do Ministerstwa Kultury projekty mające na celu udoskonalanie ich działalności. Jeśli projekty zostają zaakceptowane, biblioteki otrzymują fundusze na ich realizację. W ten sposób przed laty udało nam się zaprosić do Bitoli dyrektora i dwie bibliotekarki z Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego, a także uczestniczyć w organizowanej przez nich we Wrocławiu międzynarodowej konferencji⁵.

B.S.: Rozumiem, że bibliotekarz musi wykazać się aktywnością, żeby zdobyć wyższe stanowisko. Jakie ma możliwości doskonalenia zawodowego? Czy istnieje zachęta i wsparcie finansowe ze strony pracodawcy?

M.M.M.: Istnieje wiele możliwości doskonalenia zawodowego. Przez cały rok w Bibliotece Narodowej w Skopje organizowane są przez [Wirtualną Bibliotekę Macedonii](#) kursy – kompletowania, opracowywania i wypożyczania zbiorów – w różnych segmentach programu CO-BISS. Kursy te finansuje nam biblioteka, w której pracujemy. Czasami biblioteka wspiera nas finansowo w wypadku uczestnictwa w konferencjach krajowych. Wyjazdy na konferencje zagraniczne musimy finansować sobie sami, podobnie jak kursy językowe. Ostatnio istnieje możliwość skorzystania z funduszy programu Erasmus. Pomaga to zacieśnić współpracę z bibliotekami z innych krajów. Dwa lata temu gościliśmy bibliotekarkę z Biblioteki Uniwersyteckiej z Warszawy. Tydzień temu odwiedzili nas bibliotekarze z Holandii, a od roku mamy u siebie studenta-wolontariusza z USA. W ostatnich latach bibliotekarze są coraz bardziej aktywni, starają się więcej wiedzieć, więcej zobaczyć, więcej zrobić – dla biblioteki i dla siebie. Pracodawcy mobilizują do tego, ale i sami bibliotekarze starają się wszechstronnie rozwijać i podnosić kwalifikacje. Ponadto w Macedonii funkcjonuje [Towarzystwo Bibliotekarskie](#), które wspiera rozwój bibliotekarstwa w kraju, organizuje konferencje, szkolenia itp.

B.S.: Czy zarobki bibliotekarzy są satysfakcjonujące? Jak się mają w stosunku do innych zawodów ze strefy budżetowej? Ile macie dni urlopu, ile godzin pracy w tygodniu?

M.M.M.: Zarobki bibliotekarzy w Macedonii są zbliżone do zarobków w innych zawodach ze strefy budżetowej. Pracujemy czterdzieści godzin tygodniowo i mamy dwadzieścia sześć dni urlopu w roku. Jak już wspomniałam, sytuacja ekonomiczna kraju nie jest zbyt dobra. Odbija się to automatycznie na funkcjonowaniu całego sektora finansowanego z budżetu państwa. Jednak my, bibliotekarze, zachowujemy pogodę ducha i działamy dalej.

B.S.: Czy istnieje stereotyp bibliotekarza w Macedonii? Z jaką reakcją spotykasz się, gdy mówisz, że jesteś bibliotekarką?

M.M.M.: Myślę, że nie ma stereotypu bibliotekarza w Macedonii. Moi znajomi odnoszą się pozytywnie do naszego zawodu, zazdroszczą nam ciekawej pracy, kontaktu z nowościami książkowymi, współpracy z czytelnikami, naszej mobilności.

⁵ Międzynarodowa Konferencja Bibliotekarzy „Biblioteki publiczne w służbie regionu”, 24–26 września 2008 r., Wrocław.

B.S.: Widząc Twoje zaangażowanie w pracę, nie muszę nawet pytać, czy ją lubisz, zatem zapytam: co najbardziej lubisz w swojej pracy?

M.M.M.: Tak, lubię swoją pracę, Kocham książki, atmosferę bibliotek. Staram się urozmaicać codzienne zadania, angażując się w różne przedsięwzięcia. Ponadto wciąż poszerzam swoją wiedzę i wciąż odkrywam pracę bibliotekarza na nowo. Sama będąc entuzjastką zawodu, zachwycając się innymi bibliotekarzami-entuzjastami, których spotykam w Macedonii i poza granicami kraju.

B.S.: Podziwiam Twój optymizm i niegasnący entuzjazm. Pięknie dziękuję za rozmowę.

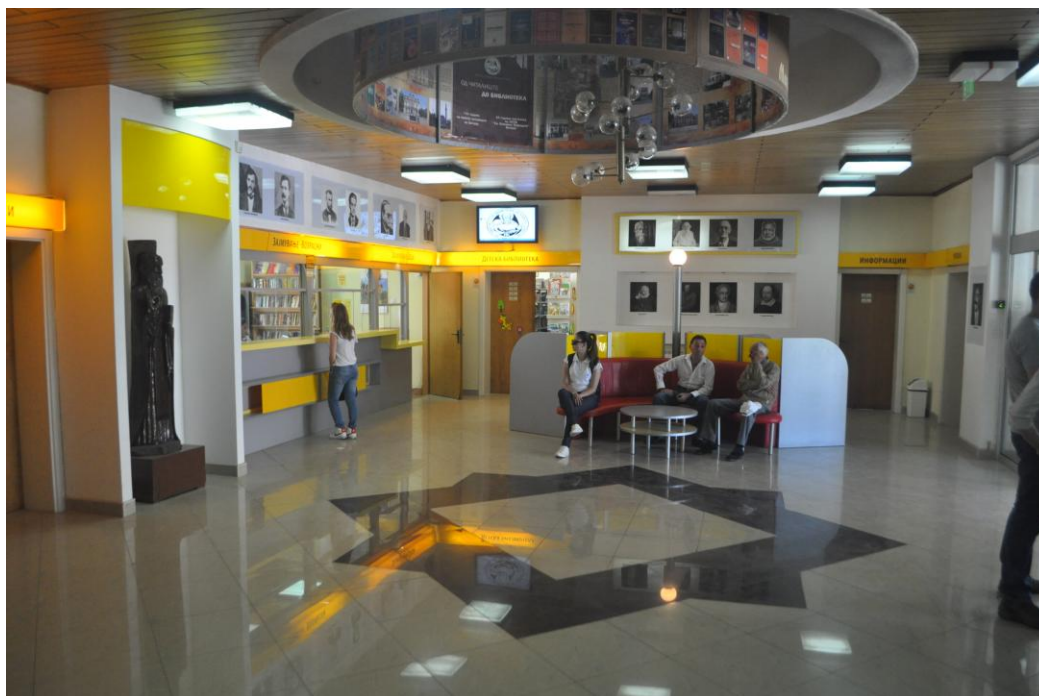
M.M.M.: Dziękuję i zapraszam do odwiedzenia Bitoli i naszej biblioteki.

Bibliografia:

1. MACZKOWSKA, M. M. Biblioteki monasterskie w Macedonii i digitalizacja zbiorów bibliotecznych. Z *Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia* [online]. 2011, nr 10, s. 331–334. [Dostęp 30.05.2019]. Dostępny w: <http://bibliotekarze.kbw.wroc.pl/10-iii-wroclawskie-spotkania-bibliotekarzy>.
2. MACZKOWSKA, M. Działalność Biblioteki Uniwersyteckiej w Bitoli i komputeryzacja bibliotek w Macedonii. W: *Biblioteki publiczne w służbie regionu: materiały pokonferencyjne* [online]. Wrocław: Dolnośląska Biblioteka Publiczna, 2008, s. 57–63. [Dostęp 30.05.2019]. Dostępny w: http://jbc.jelenia-gora.pl/Content/2419/bibl_reg.pdf.
3. MACZKOWSKA, M. M. Implementacja systemu COBISS w bibliotekach bałkańskich. *Studia o Książce i Informacji* 2016, nr 35, s. 81–102. ISSN 0239-6661.
4. MACZKOWSKA, M. M. Perspektywy rozwoju Uniwersytetu w Bitoli i jego bibliotek. Z *Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia* [online]. 2014, nr 11, s. 247–259. [Dostęp 30.05.2019]. Dostępny w: <http://bibliotekarze.kbw.wroc.pl/11-iv-wroclawskie-spotkania-bibliotekarzy>.
5. MACZKOWSKA, M. M. Projekty biblioteczne i ich realizacja w Bibliotece Uniwersyteckiej w Bitoli. Z *Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia* [online]. 2010, nr 8, s. 139–154. [Dostęp 30.05.2019]. Dostępny w: <http://bibliotekarze.kbw.wroc.pl/8-ii-wroclawskie-spotkania-bibliotekarzy-polonijnych>.
6. MACZKOWSKA, M. M. Wielofunkcyjność Biblioteki Uniwersyteckiej w Bitoli. Z *Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia* [online]. 2008, nr 6, s. 103–109. [Dostęp 30.05.2019]. Dostępny w: <http://bibliotekarze.kbw.wroc.pl/6-wroclawskie-spotkania-bibliotekarzy-polonijnych>.



Fot. 1. Biblioteka w centrum miasta o powierzchni ponad 3000 m²
Fot. Zoran Janakievski



Fot. 2. Hol biblioteki miejskiej i uniwersyteckiej
Fot. Zoran Janakievski



Fot. 3. Przestrzeń biblioteczna dla dzieci
Fot. Zoran Janakiewski



Fot. 4. Fonoteka
Fot. Zoran Janakiewski



Fot. 5. Muzeum biblioteki
Fot. Zoran Janakievski